

Brytyjskie laboratorium znalazło materiał wybuchowy na Tu-154M

24 marca 2019

Podległe brytyjskiemu ministerstwu obrony Laboratorium Forensic Explosive Laboratory odkryło ślady materiału wybuchowego na większości z 200 zbadanych próbek prezydenckiego Tu-154M, który rozbił się 10 kwietnia 2010 roku pod Smoleńskiem – informuje tygodnik „Sieci”.

Publikacja twierdzi, że jest to informacja skrywana przez śledczych, a pismo w tej sprawie kilka dni temu wpłynęło do polskiej prokuratury.

„To informacja skrywana przez śledczych. Dowiedzieliśmy się jednak, że przed kilkoma tygodniami do polskiej prokuratury nadeszło pismo informujące o częściowych wynikach badań prowadzonych w Forensic Explosives Laboratory (FEL), podległej brytyjskiemu ministerstwu obrony jednostce specjalizującej się w badaniach kryminalistycznych związanych z materiałami wybuchowymi” – czytamy w publikacji.

W materiale stwierdzono, że na większości próbek przekazanych przez krajową prokuraturę do laboratorium w maju 2017 roku wykryto ślady substancji używanych do produkcji materiałów wybuchowych.

„Jak się dowiadujemy, chodzi o trotyl, ale też inne składowe” – podaje publikacja, dodając: „Jakie znaczenie dla śledztwa i ustalenia przyczyn katastrofy ma informacja o odnalezieniu za granicą śladów trotylu oraz innych substancji? Kolosalne”, zastrzegając jednak, że na stawianie ostatecznych hipotez jest zdecydowanie za wcześnie.

Źródło: pl.Sputniknews.com